32. Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy odbyła się w dniach 20 i 21 września. Doroczne spotkanie zgromadziło przede wszystkim ludzi związanych z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność". Na placu jasnogórskim, pomimo deszczu, widać było setki transparentów z logo „Solidarności". W pielgrzymce uczestniczyło ponad 10 tys. pielgrzymów. Spotkanie jest również modlitwą za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki, wielkiego patrona i inicjatora Pielgrzymek Ludzi Pracy na Jasną Górę. Na ołtarzu spoczywały relikwie serca bł. ks. Jerzego.

Przyjeżdżamy jak co roku modlić się u stóp Jasnogórskiej Pani o dobrą pracę, o godną pracę, w ogóle o pracę, bo jak widać w naszym kraju z tym są problemy, i o mądrość dla rządzących, żeby widzieli pracownika, żeby nie traktowali pracownika jak przedmiotu, tylko jak podmiot - mówi **Piotr Duda**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność - Przede wszystkim będziemy się radować z tego, że mamy od 25 sierpnia patrona - błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszkę, a wczoraj (20.09 – przyp. red.)rozpoczął się proces kanonizacyjny, tak że dla nas jest to podwójna wartość mieć takiego patrona, który tak bronił robotników. Jest to też dla nas wielkie wyzwanie, żeby sprostać temu, co ks. Jerzy mówił 32 lata temu, dbając o polskiego pracownika".

Pielgrzymka Ludzi Pracy odbywa się w tym roku bez udziału Matki bł. ks. Jerzego, Marianny Popiełuszko, która rokrocznie towarzyszyła pielgrzymom na Jasnej Górze. Zmarła 19 listopada 2013 r. „Bez – ale i nie. Tak, jak żegnałem Mamę na pogrzebie, powiedziałem: 'Mamo, zawsze będziesz z nami, z Solidarnością', tak dzisiaj też będzie Ona w otoczeniu pięknych białych róż - mówi przewodniczący Duda - I bł. ks. Jerzy też będzie z nami na ołtarzu, jego relikwie serca też będą dziś z nami po raz pierwszy, to jest dla nas coś wspaniałego, nobilitacja, ale także wielki testament bł. ks. Jerzego do zrealizowania".

„Jak co roku, z Państwowej Inspekcji Pracy pracownicy nasze rodziny pielgrzymują na Jasną Górę wtedy, kiedy jest ta szczególna pielgrzymka, Pielgrzymka Ludzi Pracy - **Iwona Hickiewicz** Główny Inspektor Pracy - Przyjeżdżamy modlić się o dobro, o poprawę losu wszystkich ludzi pracy. Dla nas pracowników PIP to są sprawy priorytetowe – wiemy, w jakich warunkach ludzie pracują, jak często są łamane prawa pracownicze, jak często my musimy walczyć o to, żeby pracownicy pracowali w godnych warunkach".

„Te zjawiska, patologie na rynku pracy są wyjątkowo dotkliwe – plaga umów śmieciowych, zanik stałego stosunku pracy, to są rzeczy już zagrażające rozwojowi i przyszłości Polski – mówił **Janusz Śniadek**, były przewodniczący 'Solidarności, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości - Stąd bardzo się cieszę, że mimo tej niesprzyjającej pogody jest taka frekwencja, bo te czasy w sposób szczególny wymagają wielkiej wiary i modlitwy do Matki Boskiej Królowej Polski, patronki świata pracy o zmianę tej sytuacji, żeby w końcu w Polsce również pracownikom zaświeciło słońce".

Na pielgrzymkę tradycyjnie przyjechał **Jerzy Kropiwnicki** były poseł i prezydent Łodzi, należący do NSZZ „Solidarność" od samego początku jej powstania. W jasnogórskich spotkaniach Ludzi Pracy uczestniczy od drugiej pielgrzymki, od momentu, kiedy wyszedł z więzienia. „Dla mnie Związek 'Solidarność' jest tym samym, czym był wtedy – takim obrońcą polskości, wartości, praw człowieka, praw pracowniczych, związkiem, który bronił tych podstawowych wartości, jakie zostały zakorzenione w naszym narodzie w roku 966 przy okazji chrztu Polski" - podkreśla Jerzy Kropiwnicki.

Punktem kulminacyjnym tegorocznej, dwudniowej Pielgrzymki Ludzi Pracy, była uroczysta Msza św., rozpoczęta w niedzielę. 21 września, o godz. 11.00 na Szczycie jasnogórskim. Eucharystii przewodniczył i homilię głosił **abp Edward Ozorowski**, metropolita białostocki. Mszę św. koncelebrowali: bp Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy, ks. prałat Jan Iłczyk, sekretarz Krajowego Duszpasterstwa Ludzi Pracy i duszpasterze Ludzi Pracy z całej Polski. Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Przed Mszą św. do zebranych przemówił **Piotr Duda**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. - Bł. ks. Jerzy Popiełuszko 31. lat temu mówił do nas: „Wysiłek, praca, wymagają wewnętrznego ładu, zdrowych zasad moralnych, a nawet bodźców i motywów religijnych, aby dobrze służyły człowiekowi. Ekonomia gospodarcza wymaga pomocy sił moralnych. Pracodawca musi kierować się sprawiedliwością. Człowiek nie może być pozbawiony pracy czy wyższego stanowiska dlatego tylko, że myśli inaczej, że jest dla kogoś wyrzutem sumienia, że ma inny od narzuconego pion polityczno-moralny, dlatego że aktywnie działał w 'Solidarności'. To wszystko nie pomaga wychodzić z kryzysu gospodarczego, ale śmiem twierdzić, że go jeszcze pogłębia". Moi drodzy, jakże aktualne są jego słowa i dzisiaj, sytuacja NSZZ „Solidarność", ale także całego ruchu związkowego w naszym kraju jest coraz trudniejsza – mówił Piotr Duda. – Za to, że głośno i skutecznie upominamy się o prawa pracownicze, o godność człowieka pracy, jesteśmy brutalnie atakowani. Sprawujący rządy w naszym kraju wspierają działania ludzi, którzy wypowiedzieli wojnę związkom zawodowym, ale my związkowcy „Solidarności" mówimy za przykładem ks. Jerzego: „zło dobrem zwyciężaj". Nasz upór i konsekwencja powoli przynosi efekty, o które zabiegamy od wielu lat. Ale oprócz spraw pracowniczych musimy dziś bronić prawdy i prawa do naszej historii, naszego dorobku i sztandaru. Dziś próbuje się pisać historię na nowo mówiąc, że „Solidarność" nie była związkiem zawodowym, tylko bliżej nieokreślonym ruchem społecznym, że była ta prawdziwa „Solidarność", która wywalczyła Polsce wolność i skończyła się w 1989 roku, a to, co jest dzisiaj, to tylko krzykacze i karły. Na koniec wmawia się nam, że marzenia strajkujących robotników, spisanych w 21. postulatach były tylko straszakiem na komunistów i już dawno stały się nieaktualne. Nie zgadzamy się z tym! - mówił.

„Bez względu na to jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem, aż człowiekiem" – to także słowa bł. ks. Jerzego, słowa które tak bardzo nabrały swojego znaczenia w dzisiejszych czasach, tak trudnych dla polskiego pracownika: wydłużenie wieku emerytalnego, elastyczny kodeks pracy, umowy śmieciowe, bezkarność i powszechne łamanie praca przez pracodawców, szykanowanie i wyrzucanie z pracy za działalność związkową – to tylko niektóre bardzo powszechne u nas zjawiska. „Solidarność" nie może i nie zostaje obojętna na tą patologię, ale „Solidarność" to nie tylko nazwa naszego związku zawodowego, to przede wszystkim solidarność między nami ludźmi, którzy walczą o lepsze jutro dla siebie i swoich rodzin – wołał ze Szczytu Piotr Duda.

Słowa powitania do zebranych w imieniu ojców i braci paulinów wypowiedział **o. Marian Waligóra**, przeor

Jasnej Góry. „Solidarni, mocni wiarą w Syna Bożego” - pod takim hasłem przybywa dziś na Jasną Górę 32. Pielgrzymka Ludzi Pracy. Tyle historycznych wydarzeń, robotniczych zrywów, ale też codzienność ludzi pracy wkładamy w to modlitewne przybywanie do Domu naszej Matki. Dziś Maryja otwiera przed wami swoje ramiona, bo jesteście Jej dziećmi. Tu, w Duchowej Stolicy Polski modlimy się dziś za polskiego robotnika, ale wraz z nim przynosimy troskę o naszą przyszłość, o nasz byt doczesny, a przede wszystkim troskę o naszą duchową kondycję rodzin, społeczeństwa – mówił w powitaniu o. Marian Waligóra – Dziś, tu w naszym domu na Jasnej Górze dziękujemy za kanonizację św. Jana Pawła II. Przy złożonych na ołtarzu relikwiach bł. Jerzego Popiełuszki chcemy mocno zaakcentować, że polskiej pracy należny jest szacunek i życzliwa troska. Chcemy też przypomnieć sobie, że to ludzie pracy są solą polskiej ziemi, modlimy się, by ta sól nie zwietrzała, by nikt z nas nie lekceważył swojego powołania, nie lekceważył polskiej pracy. Maryjo zapracowana w Nazarecie wraz z Jezusem i Józefem, pomagaj nam szanować pracę, szanować pracujących i dbać o tych, którzy tej pracy nie mają”.

- Ludzie pracy przychodzą dziś do tronu Jasnogórskiej Pani, aby przed wizerunkiem Królowej Polski wypowiedzieć swoje radości i smutki, aby za Jej pośrednictwem zanosić do Boga swoje modlitwy. Wiedzą oni, że Maryja jako pośredniczka u Pośrednika - Jezusa Chrystusa – jest współpośredniczką wszystkich łask spływających od Boga – podkreślał w homilii **abp Edward Ozorowski** - Modlitwa jest pierwszym celem pielgrzymowania, ale towarzyszy jej pragnienie zobaczenia siebie jakby na nowo w zmieniających się okolicznościach życia, odnalezienia sensu pracy tam, gdzie ucieka ona sprzed oczu ludzkich. Zachodzi potrzeba zobaczenia, jak sens pracy wznosi się ponad jej okolicznościami i jak potrzeba kształtować okoliczności, aby nie zasłoniły sensu. Bez sensu bowiem życie ludzkie jest niemożliwe.

- Godność pracy ludzkiej wynika z tego, ze Bóg związał ją z życiem człowieka, jego wzrostem duchowym i cielesnym. Człowiek rozwija się już przez działanie, wszelką aktywność jego duszy i ciała. Jest ona funkcją jego bytu jako osoby – mówił abp Ozorowski - Przez pracę człowiek jest współpracownikiem Boga i uczestniczy w dziele stwarzania świata. Przeciwieństwami pracy są lenistwo i brakoróbstwo. Prawdziwa praca jest zawsze działaniem pozytywnym. Aktywność prowadząca do śmierci człowieka i niszczenia świata nie jest pracą. Dziś jesteśmy w stanie rozpoznać, gdzie nastąpił rozwój ludzkości, a gdzie zaszło zwyrodnienie grup ludzkich, a także gdzie przyroda ujawniła swoje piękno, a gdzie dokonała się jej dewastacja. Pragnienie pracy wpisane zostało w serce człowieka. Nie utożsamia się ono z liczeniem efektów pracy. Wielu ludziom bezrobotnym dostarcza się środków do przeżycia. Ich to jednak nie zadowala. Można nawet zapewnić wielu ludziom bez pracy wygodne egzystowanie. Człowiek jednak nie chce być żebrakiem ani żyć na tzw. łaskawym chlebie. Człowiek chce być współpracownikiem Boga. Taką jest prawda dotycząca osoby ludzkiej. Człowiek zawsze w relacjach ludzkich winien być celem, a nie środkiem do osiągnięcia zysków”.

„Mamy w Polsce morze i góry, lasy i pola, rzeki i jeziora. Popatrzmy na pracę górników, zamykane kopalnie. Wybierzmy się na morze, aby zobaczyć jak pracują ciężko ci, co żyją z tego, co wydobędą z wody, jakie mają troski i kłopoty. Udajmy się na tereny, na których funkcjonowały PGRy i kołchozy, gdzie dziś panuje pustka i bieda. Posłuchajmy, co mówią obrońcy lasów polskich, na co narzekają rolnicy okładani wszelkiego rodzaju zakazami. Krajobraz Polski przecinają coraz to lepsze drogi, a zarazem szpecą go coraz to większe wysypiska śmieci, zamykane fabryki, sprzedawane dla obcych hektary ziemi, jak nie boleć z powodu tego, co złe i nie cieszyć się tym, co dobre! Wszystko to jakoś wiąże się z pracą, która

to coraz bardziej uzależnia się od polityki i ekonomii światowej" – podkreślał kaznodzieja.
„Praca ludzka posiada charakter przedmiotowy i podmiotowy. Strefę przedmiotową stanowią: to co się robi i to czego się nie robi. Określają one granice pracy i jej możliwości. Podmiotowość pracy wychodzi w tym, jak się coś robi: z jaką intencją i w jakim celu. Zasada personalistyczna głosi, ze człowiek jest ważniejszy od rzeczy, nawet najbardziej drogich i od tego, co czyni, choćby najlepiej to czynił a także ważniejszy jest od tego co posiada. Nie można człowieka sprowadzić do cyfry, do efektu, do jakiegoś wyizolowanego życia zysku i z tego rodzi się duch pracy ludzkiej. Podobnie jak dusza ożywia ciało człowieka, tak duch pracy czyni ją żywą. Bez właściwego ducha, praca staje się bezduszna i martwa – kontynuował kaznodzieja - Trzeba zabiegać o to, aby duch pracy ludzkiej ożywiał prawodawstwo, był obecny w umysłach polityków i biznesmenów, aby kierował postępowaniem każdego człowieka. Dzisiaj najczęściej reakcją na nieludzkie warunki pracy są protesty, demonstracje i strajki, bo cóż zwykły człowiek może uczynić. Są to środki wymuszane przez okoliczności. Pozostaje jednak ciągle indywidualny człowiek: bezrobotny, na skraju nędzy, bezdomny, uzależniony, zniewolony. Najczęściej są to ludzie, którzy utracili nie tylko ducha pracy, bo jej nie mają, ale w ogóle chęć do życia. Wegetują oni na najniższym poziomie życia. Trzeba im tego ducha przywrócić, nie tylko przez kościelną 'Caritas', ale przez wszystko, co wnieść może radość do życia, nawet przez 'Tornister pełen uśmiechu'. Jako chrześcijanie jesteśmy do tego w sposób szczególny zobowiązani i mamy na to wiele możliwości, o których często zapominamy. Tam, gdzie wspólnoty lokalne żyją prawdziwie duchem Ewangelii, tam rzeczy niemożliwe stają się możliwe".
Bp Kazimierz Ryczan odmówił modlitwę w intencji ludzi pracy za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Źródło informacji: www.jasnagora.com.pl